

## Jego obrazy działają jak magnes. Dziś otwarcie największej w historii wystawy Vermeera

SZTUKA 10.02.2023, 10:40



Anna S. Dębowska



• Obraz 'Dziewczyna czytająca list' na wystawie Jana Vermeera w Rijksmuseum w Amsterdamie, 6 lutego 2023 r. (Fot. Peter Dejong / AP Photo)

**D**ziś w Rijksmuseum otwarcie wielkiej wystawy "Johannes Vermeer". To największa w historii prezentacja dzieł słynnego holenderskiego malarza z połowy XVII w. Które z jego arcydzieł przyjechały do Amsterdamu?

Ten artykuł czytasz w ramach bezpłatnego limitu

Johannesa Vermeera nazywano „sfinksem z Delftu”, niewielkiego miasta na południe od Amsterdamu. Sfinksem dlatego, że niewiele wiadomo o jego życiu, nie zachował się żaden jego portret, obrazów też pozostawił po sobie niewiele, a większość z nich zaskakuje małymi rozmiarami. Z pozoru niewiele się na nich dzieje, a jednak działają na widza jak magnes (trudno oderwać wzrok od „Dziewczyny z perłą”).

Od kilkuset lat naukowcy próbują rozgryźć tajemnicę Johanesa Vermeera, analizują jego warsztat malarski, świeżość kolorów (wszechobecna ultramaryna) i sposób operowania światłem, które ogromnie fascynowało tego artystę. Co jakiś czas kwestionują autorstwo jego obrazów, przypisując mu też inne dzieła. Odkrywają nowe szczegóły z jego życia. Prześwietlają jego obrazy, aby znaleźć pod warstwą farby zamalowane szczegóły. Ale Vermeer wciąż się wymyka. Wiele pytań pozostanie zapewne bez odpowiedzi.

## **Johannes Vermeer. Obrazy z trzech kontynentów**

W Rijksmuseum w Amsterdamie otwiera się w piątek 10 lutego wielka, przygotowywana od czterech lat wystawa „Johannes Vermeer”, która pokazuje 28 obrazów mistrza wypożyczonych z muzeów w Waszyngtonie, Nowym Jorku, Londynie, Paryżu, Berlinie, Dreźnie, Dublinie, Tokio i Hadze. Zapowiadana jest jako główne wydarzenie w tegorocznej ofercie wystaw europejskich.

Z całą pewnością jest to największa w historii prezentacja dzieł słynnego malarza, tworzącego w połowie XVII w. w niepodległej już wówczas Holandii.

Poprzednie retrospektywy Vermeera, które odbyły się w National Gallery of Arts w Waszyngtonie (1995) i w Mauritshuis w Hadze (1996), pokazały niewiele ponad 20 obrazów, ale i tak zebrały kilkusettyśieczną widownię.

Rozmach wystawy zaskoczył samych organizatorów. Kuratorzy i szefowie Rijksmuseum nie zakładali z góry, że wystawa zgromadzi 28 obrazów – jeszcze pod koniec 2021 r. Taco Dibblings mówił w wywiadach o wystawie obejmującej „tylko” 24 prace.

– Vermeer pozostawił po sobie niewiele, ale siła oddziaływania jego obrazów jest olbrzymia. We współczesnym, pełnym chaosu i niepokoju świecie potrzebujemy spokoju i intymności jego prac, na których czas się zatrzymał – mówi Taco Dibbits, dyrektor generalny Rijksmuseum.

Olbrzymie zainteresowanie amsterdamską wystawą trwa od września ubiegłego roku. W przedsprzedaży rozeszło się dwa tys. biletów, dwa pierwsze tygodnie ekspozycji, która trwa do 4 czerwca, są już wykupione.

Wielbiciele Vermeera śpieszą się również dlatego, że najpiękniejszy z obrazów – „Dziewczyna z perłą” – wisi w Amsterdamie tylko do 30 marca, później zaś wraca do Hagi (jest własnością muzeum Mauritshuis).



• Obraz 'Dziewczyna z perłą' na wystawie Jana Vermeera w Rijksmuseum w Amsterdamie, 6 lutego 2023 r. Fot. Peter Dejong / AP Photo

## Jak to wygląda?

W 10 salach wystawowych amsterdamskiego muzeum zgromadzono ponad trzy czwarte zachowanego do naszych czasów dorobku mistrza. Uporządkowano je tematycznie w zależności od charakterystycznego motywu, którym się posługiwał. Są to więc np. pejzaże (tylko dwa - "Uliczka" i "Widok Delftu"), wnętrza, inspiracje muzyczne, malarstwo religijne, kobiety patrzące w okno, czytające list lub spoglądające wprost na widza.

Pierwsza sala zaskakuje kontrastem - Vermeer zaczynał jako malarz podejmujący tematykę religijną. W tamtych czasach tylko najlepsi mogli malować takie obrazy - wymagały one pewnej ręki i wszechstronności środków wyrazu, czego nie brakowało Vermeerowi. Ale bardzo szybko porzucił ten temat - w wieku 24 lat namalował obraz zatytułowany "U kuplerki (stręczycielki)", scenkę rodzajową, która ukazuje targ o ciało sprzedanej dziewczyny. Jedna z czterech postaci na obrazie uważana była za autoportret samego malarza, dziś się to raczej wyklucza. Nie wiadomo też, dlaczego Vermeer zrezygnował z tematyki religijnej (motywy chrześcijańskie powracają w kilku późniejszych obrazach) i zajął się portretowaniem życia codziennego, zwłaszcza kobiet skupionych na pracy, rozmowie lub flircie.



• Zwiedzający podziwiają obraz 'Dama ze służącą' Jana Vermeera w Rijksmuseum w Amsterdamie, 9 lutego 2023 r. Fot. Koen van Weel / AFP / East News

Niektóre z tych dzieł od ponad stu lat nie były pokazywane w Europie, jak pochodzące z nowojorskiej Frick Collection trzy obrazy: „Pani i służąca”, „Żołnierz i roześmiana dziewczyna” i „Przerwana lekcja muzyki”. Co ciekawie, w Amsterdamie, słynącym przede wszystkim z wielkiej kolekcji obrazów Rembrandta van Rijna, nigdy wcześniej nie wystawiono aż tylu „Vermeerów”.

### **To jest czy nie jest Vermeer**

Jest jeden haczyk – dwa obrazy pokazywane na tej wystawie nie są obrazami Vermeera. Nie jest to żadne oszustwo czy pomyłka, tylko problemy tożsamościowe kilku jego dzieł, biorące się także stąd, że malarz większości swoich obrazów nie podpisywał.

W ubiegłym roku po latach badań amerykańscy naukowcy ogłosili, że „Dziewczyna z fletem” ze zbiorów National Gallery of Art w Waszyngtonie nie jest dziełem Vermeera, ale być może jego ucznia lub naśladowcy, który znał mistrza osobiście. W Rijksmuseum znajduje się więc informacja o podważeniu autorstwa tego obrazu. Zupełnie inaczej jest z „Młodą dziewczyną siedzącą przy wirginalu” (na ramionach ma żółtą chustę, patrzy wprost na widza).

Przez wiele lat odmawiano temu obrazowi uznania za dzieło Vermeera, ostatecznie dopiero w 2004 r. znalazł się on na liście jego dzieł, a obecnie znajduje się w rękach amerykańskich milionerów Kaplanów (Leiden Collection). Wątpliwości co do autorstwa jednak pozostały.

Wyborcza

February 10, 2023

Anna S. Debowska

**His paintings are magnetic. The largest exhibition of paintings by Vermeer opens today.**

*The “Johannes Vermeer” grand exhibition opens at the Rijksmuseum today. It is the largest ever presentation of the famous mid seventeenth century Dutch painter’s works. Which of his masterpieces were brought to Amsterdam?*

Johannes Vermeer was called “The Sphinx of Delft” – a small town south of Amsterdam. The Sphinx – because little is known about his life. There are no portraits of him and only a few of his paintings remain, most of which are surprisingly small in size. At first glance there is not much going on in his paintings, however they draw a spectator in like a magnet (it is really difficult to look away from “The Girl with a Pearl Earring”).

For the last few hundred years, art theorists have been trying to crack the mystery of Johannes Vermeer. They’ve been analyzing his style, the freshness of color (ever present ultramarine), and the way he worked with light, which clearly fascinated him. Every now and again they question the authenticity of some of his paintings and also believe other works might have been painted by him. New facts regarding his life are uncovered. X-ray images of his paintings are taken to discover details that had been painted over. However, Vermeer still remains elusive. Many questions will likely remain unanswered.

**Johannes Vermeer. Paintings from three continents**

On Friday, February 10, at the Rijksmuseum in Amsterdam, the grand “Johannes Vermeer” exhibition opens, having taken four years to prepare. Twenty eight paintings by the Flemish master, borrowed from museums in Washington, New York, London, Paris, Berlin, Dresden, Dublin, Tokyo and the Hague, will be presented there. It is the main event among this year’s European art exhibitions.

Certainly, it is the all-time largest presentation of the works by the famous painter, who worked in the mid-seventeenth century in the Netherlands, which were already independent at the time.

Previous retrospective exhibitions of Vermeer, which took place at the National Gallery of Arts in Washington (1995) and at the Mauritshuis in the Hague (1996), showed little over twenty paintings, but they drew a couple hundred thousand visitors.

The scale of the reception surprised the hosts themselves. The curators and directors at Rijksmuseum did not assume that the exhibitor would be able to gather twenty eight paintings – even in late 2021. Taco Dibbits spoke of the exhibition of “only” twenty four paintings.

“Vermeer’s legacy is rather small, but the influence of his work is tremendous. In today’s chaotic and uncertain world we all need the peace and intimacy that his works evoke, as time froze in them,” says Taco Dibbits, General Director at the Rijksmuseum.

The exhibition has been in the center of attention since September last year. More than two thousand tickets were sold in the pre-sale. The first two weeks of the exhibition, which lasts only until June 4, have already been sold out.

Vermeer’s fans flock there also because the most beautiful of his paintings – “Girl with a Pearl Earring” – will be shown in Amsterdam only until March 30, and will then be returned to the Hague (it belongs to the Mauritshuis museum there).

**What does it look like?**

Over three quarters of the Flemish master's legacy that survived until today have been gathered in the ten exhibition halls of the Amsterdam museum. It was organized according to the characteristic motif used for each painting. Thus we have landscapes (just two of them: "The Little Street" and "View of Delft"), interiors, musical inspirations, religious paintings, women staring at windows, women reading letters or looking directly at the spectator.

The first hall surprises us with contrast – Vermeer's early works are mostly religious. In his day only the best were allowed to paint such paintings, they required a steady hand and varied forms of expression – which Vermeer had. However, he was quick to abandon religious topics – at the age of 24 he painted "The Procuress" – the scene of contemporary life showing an image of negotiations for mercenary love. One of the four people in the picture was believed to be a self-portrait of the artist himself, however this is no longer the case. We do not know why Vermeer decided to abandon religious topics (Christian themes do appear in some of his later works) and turned to everyday life, especially women focused on their work, conversation or flirting.

Some of his works have not been presented in Europe for over a century, for example three paintings from New York Frick collection: "Mistress and Maid", "Officer and Laughing Girl", and "Girl Interrupted at Her Music". Interestingly, in Amsterdam, famous mostly for its Rembrandt van Rijn collection, such a number of Vermeer paintings has never been shown before.

### **Is it a Vermeer, or isn't it?**

There is only one catch – two of the paintings shown there are not Vermeer's. It is not a scam nor a mistake, but the result of the ongoing identity crisis of some of his works, resulting from the fact that the painter himself rarely signed his own work.

Last year, after years of study, American scientists announced, that the "Girl with a Flute" from the collection of the National Gallery of Art in Washington, is not a painting by Vermeer, but perhaps by one of his students or imitators, who may have known the master in person. In Rijksmuseum you can find the information regarding the authorship of this painting being put in question. An entirely different matter is with the "A Young Woman Seated at the Virginals" (yellow scarf over her shoulders, she's looking directly at the spectator).

For many years this painting was not acknowledged as the work of Vermeer, finally in 2004 it was included in the list of his works. Currently it belongs to the American millionaire Kaplan family (Leiden Collection). However there are still some doubts regarding the painting's authorship.